Nr. 545. Kraków, Sobota 24 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jedn. oraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	18 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 6 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeaw i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcryca, ul. Jagiellońska i Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Propozycye pokojowe Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 listopada.

(Pet. Aj. Tel.) Oświadczenie, przesłane przez komisarza ludowego dla spraw zagranicznych ambasadorowi francuskiemu, które zostało również doręczone i innym ambasadorom w Petersburgu, brzmi:

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości pana ambasadora, że kongres rad generalnych delegatów robotników, żołnierzy i chłopów z całej Rosyi w d. 26 paźdz. (8 listop.) powołał do życia nowy rząd dla całej Rosyi, którym jest Rada komisarzy ludowych. Naprzewodniczącego rządu wyznaczono Włodzimierza Iljicza Lenina. Politykę powierzono mojej pieczy, przez zamianowanie mnie komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych.

Przedkładam panu ambasadorowi do rozważenia dosłowne brzmienie uchwały rad generalnych delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich, zawierającej propozycye rozejmu i pokoju demokratycznego, opartego na zasadach niezawisłości narodów i ich prawa do samostanowienia o swym rozwoju, pokoju bez aneksyi i konrybucyi i mam zaszczyt zaproponować panu, aby uważał wspomniane pismo za urzędową propozycyę natychmiastowego rozejmu na wszystkich frontach i natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Rząd republiki całej Rosyi czyni tę propozycyę wszystkim narodom i wszystkim rządom.

Zechciej pan, panie ambasadorze, wyrazić francuskiemu narodowi zapewnienia pełnego szacunku, jaki żywi dla niego rząd rad generalnych, który to naród nie będzie mógł powstrzymać się od żądania pokoju, jak zresztą wszystkie prowadzące wojnę narody, ociekłe krwią i wyczerpane rzezią.

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych:
L. Trocki.

Rosya w oczekiwaniu pokoju.

(Telefonem).

Berlin, 24 listopada.

„National Ztg" donosi z Kopenhagi:

„Aftonbladet" dowiaduje się, że **cały Petersburg z największą niecierpliwością oczekuje pokoju. Lud rosyjski myśli już tylko o pokoju.** — Nikt nie interesuje się wydarzeniami na froncie, nikogo nie zastanawia, że od dłuższego już czasu nie pojawiają się komunikaty głównej kwatery.

Krylenko.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 listopada.

Nowy głównodowodzący rosyjski, Krylenko, zdecydowany zwolennik Lenina, brał udział w wojnie jako porucznik rezerwowy. Po upadku cara wydawał Krylenko na froncie pismo „Prawda w rowach strzeleckich", redagowane w duchu Lenina. W akcyi Lenina w dniach 16 i 18 lipca r. b. Krylenko brał żywy udział, z powodu czego został aresztowany. Przed miesiącem wypuszczono go za kaucyą na wolność.

Zwycięstwo bolszewików.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Sztokholm, 24 listopada.

Zastępca szwedzkiej agentury telegraficznej donosi z Haparandy:

Reprezentacya prasowa zagranicznej delegacyi bolszewików donosi, że w Petersburgu panuje doskonały porządek. Wojska Kiereńskiego **po długim oporze przyłączyły się do ludu. — W Moskwie rewolucya bezwarunkowo zwyciężyła.** Na Kaledina wyruszyło około 150.000 żołnierzy ukraińskich. Także na tyłach Kaledina znajdują się znaczne oddziały żołnierzy, tak, że istnieją warunki do skutecznych rokowań z Kaledinem.

Kaledin i Kiereński.

Berlin, 24 listopada.

Jak donosi „Express-Korrespondenz", **hetman kozaków Kaledin obwołał się dyktatorem całej Rosyi.** W manifeście swoim oświadczył Kaledin, że przywróci spokój i porządek w Rosyi.

Kaledin na czele swoich wojsk zbliża się do Moskwy, w której panuje ogromne wzburzenie.

Sztokholm, 24 listopada.

Kiereński ze swojemi wojskami ciągnie do Petersburga.

Przeciw Kaledinowi.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Berno, 24 listopada.

„Times" donosi: Generał Murawiew, komendant wojsk okręgu petersburskiego ustąpił i utworzy prawdopodobnie specyalny korpus, na czele którego pomaszeruje przeciw Kaledinowi.

Powstanie na Syberyi.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Berno, 24 listopada.

Według telegramów z Tokio w wielu miastach **syberyjskich wybuchło powstanie.** Telegramy z miast, położonych na wschód od Tomska, wcale nie dochodzą. Maksymaliści konfiskują pocztę i depeszę. W miastach toczą się walki uliczne. Wielu Japończyków opuściło Syberyę.

Represye przeciw Rosyi.

Nowy Jork, 24 listopada.

Władze tutejsze skonfiskowały 10.000 ton cukru, przeznaczonego na wywóz do Rosyi, a zakupionego przez rewolucyjny rząd rosyjski.

„Associated Press" donosi: Rząd amerykański postanowił wstrzymać wszelki dowóz żywności i amunicyi do Rosyi na czas tak długi, dopóki nie wyjaśni się położenie w Rosyi. Wywóz rozpocznie się dopiero z chwilą, gdy w Rosyi utworzy się trwały rząd. Gdyby bolszewicy utrzymali się przy władzy i chcieli urzeczywistnić swój program pokoju z Niemcami, w takim **razie zakaz wywozu będzie stanowczy i bezterminowy.**

Opór armii włoskiej.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Lugano, 24 listopada.

Prezydent ministrów Orlando powrócił ze swej podróży po okolicach wojny i z Wenecyi.

Według „Matino" oświadczył prezydent ministrów, że **na teraźniejszym froncie będzie się stawiało opór jak najbardziej stanowczy, — i że wobec tego Wenecya nie jest jeszcze zagrożona.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 listopada.

Biuletyn z 22 b. m.. Po walkach pod Gazą i Bar es Seba nasze wojska przy dalszych operacyach nieprzyjaciela stawiały kilka razy skuteczny opór i zadawały mu straty. Dzisiaj stoją nasze wojska poza odcinkiem Audża i Abu Łoża, oraz na linii Dżemamije-Bet Likaa Karjet el Enab-Safa. Onegdaj odbyły się znowu poważniejsze starcia. **Na szerokim froncie zaatakował nas nieprzyjaciel, chcąc oskrzydlić nas po obu stronach. Atak rozbił się na całej linii,** na prawem skrzydle zaś odpartych napastników zmuszono do cofnięcia się w kierunku Bet Likja, zdobyto wiele karabinów maszynowych i wzięto jeńców. Na froncie odparto wszystkie ataki i przeszkodzono wczas oskrzydlającemu ruchowi przeciw naszemu lewemu skrzydłu.

Przewóz wojsk amerykańskich.

Zurych, 24 listopada.

„Presstelegraph" donosi:

Komenda armii amerykańskiej ogłasza, że obecnie 16 parowców, pomiędzy niemi 12 niemieckich, służy do przewozu wojsk amerykańskich na front bojowy we Francyi. Każdy transport obejmuje 16.000 żołnierzy.

Wilson za wojną z Austryą, Bułgaryą i Turcyą.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Zurych, 24 listopada.

„Neue Zürcher Ztg." donosi: Sprawozdanie nadeszłe z Nowego Jorku, zapewniają, iż prezydent Wilson zażąda na sesyi grudniowej od kongresu **wypowiedzenia wojny wszystkim sprzymierzonym z Niemcami. Już dziś jest pewnem, że żądanie to spełni znaczna większość** kongresu.

Z Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyły się dalsze obrady nad naglem zapytaniem w sprawach wyżywienia. Przemawiało kilku posłów.

Pos. Tertil oświadczył, że właściwe rozwiązanie sprawy wyżywienia jest również wymaganiem wojny. Dotychczas rząd odnośnie do głównego swego zadania w sprawie żywnościowej, **dowiódł, że do dziś nie jest przygotowany na wojnę.** Rząd obecny dał do zrozumienia, że naprawi błędy rządów poprzednich, ale minister wyżywienia ludności nie może powoływać się na to, ponieważ urząd wyżywienia jest urzędem nowym. Jest jednak możliwość rozwinięcia w pełni sprężystości, — ale zamiast **sprężystości słychać tylko o dobrej woli,** którą z pewności ąwidzimy, ale samą dobrą wolą w tych czasach nie wiele się poradzi. W nowym tym urzędzie brak przedewszystkiem statystyki, oraz przewidywania. **Nie powinno zdawać się, ażeby dostawa ziemniaków, przyznanych dla Lwowa, była uzależnioną od zupełnego zaopatrzenia Dalmacyi.** Jest rzeczą nader chwalebną, że urząd wyżywienia przystał na pewne ustępstwa w sprawach żywnościowych, ale z pewnością już pierwej zgodzonoby się na to, gdyby się postarano o to w miejscach właściwych.

Mowca omawia stosunki, wytworzone przez wojnę w Galicyi i wskazuje na zarządzenia, które poczyniono w Prusiech, celem usunięcia szkód wojennych. Miasta galicyjskie z administracyą autonomiczną nie znajdują się w lepszej sytuacyi niż te miasta, które są administrowane przez komisarzy rządowych, zwłaszcza złe są stosunki w Galicyi wschodniej. Wieś i miasto znajdują się w tem samem położeniu. Mowca użala się na mały dowóz środków żywności i na wysokie ceny za niezbędne artykuły. **Imieniem galicyjskich miast domaga się, by usunięto z kraju podwójną administracyę,** by siły, spoczywające w społeczeństwie, mogły być wyzyskane. **Akcya pomocnicza dla kraju musi obejmować także zaopatrzenie ludności w odzienie** i złagodzić brak mieszkań. Państwo musi opiekować się na równi robotnikiem, urzędnikiem i urzędnikiem prywatnym. **Nieprawny wywóz środków żywności musi ustać.** Z pewnością słusznem jest mówić podczas wojny o jednolitym froncie, i państwa centralne mogą z dumą patrzeć na swój jednolity front strategiczny, ale i kwestya wyżywienia należy do zadań wojennych, dlatego Polacy domagają się, by przywrócono także jednolity front także wewnątrz państw centralnych dla rozwiązania kwestyi żywnościowych, zarówno między Niemcami a Austro-Węgrami, jak między wszystkimi krajami koronnymi. Czy jednak uda się taki front osiągnąć, w to należy wątpić. (Oklaski na ławach polskich).

Reforma ustawy prasowej.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Komisya prasowa rozpoczęła obrady nad wnioskiem Zenkera w sprawie reformy ustawy prasowej.

Minister sprawiedliwości Schauer oświadczył, że rząd uważa tę sprawę za aktualną. — Rząd odnosi się przychylnie do żądania kolportażu ulicznej, ograniczenia tymczasowych konfiskat i usunięcia przedmiotowego postępowania i reformy obrony czci, z drugiej strony jednak spodziewa się od komisyi poparcia w reformach, podyktowaniach względami publicznymi, zwłaszcza uregulowanie t. zw. immunizacyi skonfiskowanych pism Minister uważa za możliwe, żeby interpelacye, tyczące się konfiskat, oddawać najpierw komisyi dla nietykalności poselskiej, która ma uchwalać, czy mogą być i opublikowane.

Niedomagania pocztowe w Galicyi.

(Tel. c. k. Biura korsp.)

Wiedeń, 24 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej pos. Halban omawiał dotkliwe dla świata kupieckiego i osób prywatnych ograniczenia ruchu pocztowego i telegraficznego we Lwowie i Galicyi wschodniej. Czy tego domagają się względy wojskowe, o tem mowca wątpi. Publiczność skazana jest na wysyłanie listów drogą prywatną. **Jeszcze bardziej upośledzonym jest ruch telefoniczny. Z tego powodu dzienniki mają jak największe trudności. Wskazał na brak papieru drukarskiego,** tamujący działalność dziennikarską i wydawniczą.

Sprawa złożenia referatu przez p. Głąbińskiego.

Wiedeń, 24 listopada.

Prezydyum Koła polskiego zajmowało się na swojem wczorajszem posiedzeniu sprawą złożenia przez dra Głąbińskiego referatu w komisyi budżetowej i uchwaliło **nie przyjąć tego kroku do wiadomości** z tego względu, ponieważ dr. Głąbiński motywował swe postanowienie względami politycznymi. Prezydyum stanęło na tem stanowisku, że członkom Koła nie wolno składać politycznych oświadczeń bez poprzedniego zatwierdzenia przez Koło lub jego organa. Dr Głąbiński oświadczył, że musi obstawać przy swej rezygnacyi. Jak słychać, Koło polskie nie ustanowi zastępcy do referatu.

W sprawie wojska polskiego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 22 listopada.

(Szkoła podchorążych. — Piękna odezwa do młodzieży polskiej. — Stypendyum aktywistów z Łodzi. — Autentyczna informacya o pobycie ks. Chełmickiego w Benjaminowie).

Szkoła podchorążych wojska polskiego, która otwarta zostaje w Ostrowiu Łomżyńskim, obejmować będzie 120 miejsc dla żołnierzy i podoficerów, pełniących już obecnie służbę w szeregach, oraz 150 miejsc dla zgłoszonych kandydatów cywilnych. Do tej pory wpłynęło do inspektoratu szkół piechoty przeszło 100 podań żołnierzy, oraz około 130 podań osób cywilnych. Przed paru dniami odbył się już przegląd kandydatów z Warszawy w liczbie 45, dalszych 50 stnie przed komisyą w sobotę, kandydaci zaś z prowincyi przybędą tu w niedzielę i tegoż dnia będą zbadani. Każdy przyjęty do szkoły, przez 3 miesiące służyć będzie jako szeregowiec, na całkowitem utrzymaniu skarbowem, poczem wszyscy uczniowie zdolniejsi, a posiadający rzeczywiste kwalifikacye na oficerów, otrzymają stypendya z funduszów Tymczasowej Rady Stanu.

Z wezwaniem do zapisywania się do szkoły wystąpił „Związek imienia generała Henryka Dąbrowskiego", o którym pisałem przed paru dniami. Gorący ten apel brzmi:

„Młodzieży polska! Wezwanie inspektora szkół piechoty, podpułkownika Berbeckiego, powołało Cię do Szkoły podchorążych piechoty wojsk polskich. Komisya Przejściowa T. R. S. wyasygnowała już znaczniejszy fundusz dla mniej zamożnych. Otwarto więc przed Tobą na oścież podwoje do roli, o jakiej Ci się przed paru laty nie śniło, nawet — do zdobycia szlif oficerskich polskich, a z niemi zaszczytnej godności przewodników chłopa naszego przy tworzeniu szeregów polskich. Chłop ten nie zawiedzie z pewnością, gdy go rząd polski powoła pod broń. Nie zawiódł na wezwanie Kościuszki Dąbrowskiego, nie zawiódł w roku 1831, bo miał i ma w sercu swem to proste poczucie powinności i posłuchu, które go trzymało na krwawych polach Maciejowic, Lipska, Grochowa i Warszawy. Nie wolno i Tobie, czołu narodu, zawodzić, bo i w Tobie płynie przecież krew belwederczyków i podchorążych nocy listopadowej. Dziadowie Twoi w roku 1863 chwytali za kij i kosę, aby niemi zdobywać karabin, a z nim możność walczenia o niepodległość. Dziś dają Ci do ręki wszystko... Nie masz dla Ciężadnego tłumaczenia, bo w chwili wojny młodemu Polakowi nie wolno być niczem innem, jak tylko żołnierzem. Jeżeli obronisz Polskę, zapewnisz jej istnienie, to ona już sama znajdzie aż zanadto sił do stworzenia potężnej rodzimej kultury i zapełni z łatwością luki po Tobie.

„Gdy ongi Napoleon stanął na ziemi naszej i od stworzenia armii narodowej uzależnił byt nasz państwowy, tysiące młodzieży stanęło do szeregów, a setki zapełniły korpusy kadetów. Niech każdy, w kim bije serce polskie, posłucha tylko jego wskazań, a stanie z pewnością do szeregu podchorążych".

Kandydaci do szkoły podchorążych mają — jak wiadomo — uiszczać miesięcznie opłatę w wysokości 60 marek. W związku z tem, zanotować należy piękny czyn stronnictw aktywistycznych w Łodzi. Na zgłoszonych w mieście tem 25 kandydatów, nie posiada 11 odpowiednich funduszów na powyższą opłatę. Na wniosek więc miejscowego kierow. G. U. Z. por. Wąsowicza, uchwaliły stronnictwa aktywistyczne: Centrum Narodowe, Liga Państwowości Polskiej, Narodowy Związek Robotniczy, Stronnictwo Narodowe, Polska Demokracya i Zjednoczenie Ludowe ufundować jedno stypendyum Komisyi wojskowej T. R. S.. Czyn godny naśladowania!

W „Nowej Reformie", podobnie jak w dziennikach warszawskich pojawiła się korespondencya z Warszawy o wizytacyi obozu internowanych oficerów Legionów polskich w Benjaminowie przez gen. sekretarza Rady Regencyjnej, ks. prałata Chełmickiego. Ze strony kompetentnej otrzymujemy informacye, że ks. prałat Chełmicki nie oświadczył internowanym oficerom, że Rada Regencyjna „zajmie się ich losem, lecz nie obiecuje im powrotu do wojska polskiego". Ks. prałat Chełmicki oświadczył internowanym oficerom, „iż sprawa ich powrotu do wojska polskiego łączy się z całokształtem załatwienia sprawy tworzenia armii polskiej".

Konflikt ukraińsko-rosyjski.

„Dziennik Kijowski" z 2 listopada zamieszcza następującą depeszę z Petersburga:

Minister sprawiedliwości Malantowicz, otrzymał zapytanie od prokuratora kijowskiej Izby sądowej, w jaki sposób powinno być wprowadzone śledztwo w sprawie działalności Rady Ukraińskiej i Sekretaryatu Generalnego. Prokurator donosi ministrowi, że na mocy rozporządzenia Rady i Sekretaryatu formuje się specyalne ukraińskie wojsko kozackie, oprócz tego ukraińska rada wojskowa znosi rozporządzenie sztabu kijowskiego okręku wojskowego, dotyczące akcyi operacyjnej, podejmowanej przez głównego dowódcę frontu zachodniego.

Minister polecił prokuratorowi dokonania najściślejszego śledztwa w sprawie działalności Rady i Sekretaryatu. Minister poleca prokuratorowi nie liczyć się z warunkami politycznemi, lecz kierować się wyłącznie prawem i wymaganiami procesu śledczego. Minister zwraca uwagę prokuratorowi, że Sekretaryat Ukraiński, jest to organ władzy państwowej, sekretarze zaś są mianowani przez Rząd Tymczasowy. Jeśli gwałcą prawo, winni być pociągnięci do odpowiedzialności karnej. O wynikach śledztwa minister prosi zawiadomić go niezwłocznie.

Wystawa współczesnej sztuki polskiej na cele Tow. dziennikarzy polskich.

Lwów, 20 listopada.

W dniu 31 grudnia 1917 roku, w gmachu giełdy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, odbędzie się otwarcie wystawy współczesnej sztuki polskiej.

Wystawa ta doszła do skutku po porozumieniu się „Salonu sztuki polskiej" z wydziałem Towarzystwa dziennikarzy polskich. Dochód ze wstępów i 10 procent komisowego od sprzedanych dzieł sztuki przeznaczone będą na rzecz funduszu Tow. dziennikarzy polskich. Piękny cel tej wystawy, a zarazem cały sposób jej zaaranżowania niewątpliwie sprawią, iż wszyscy nasi artyści ze Lwowa, Krakowa, Warszawy, Poznania, Zakopanego, Wiednia i t. d., zechcą wziąść udział w tej wystawie.

Z powodu utrudnień pocztowych i kolejowych, Komitet zwraca się więc z najuprzejmiejszą prośbą do wszystkich artystów, aby nie czekali na specyalne zaproszenia, lecz przysyłali wprost pod niżej podanym adresem swe dzieła. W Krakowie delegatem wystawy jest redaktor Jan Grzywiński (ulica Karmelicka l. 9 (i on też udziela wszelkich wyjaśnień, oraz przyjmuje zgłoszenia udziału w wystawie jak najrychlej, z podaniem tytułów do katalogu i cen dzieł.

Do Komitetu należą: Wydział Tow. dziennikarzy polskich, delegaci Tow. Przyj. Sztuk pięknych, artyści malarze: Władysław Jarocki, Zygmunt Rozwadowski i Tadeusz Rybkowski, oraz szereg wybitnych jednostek naszego społeczeństwa. Sekretaryat wystawy objęli: członek wydziału Tow. Przyj. Sztuk pięknych p. Stanisław Sokołowski i redaktor Artur Schroeder.

W roku 1912 odbyła się, jak wiadomo, pierwsza tego rodzaju wystawa we Lwowie również na ten sam cel, która przyniosła nadspodziewane wyniki. Istnieje też wszelka nadzieja, że tą druga, o tych samych celach wystawa, powiedzie się znakomicie. Prasa i polska i sztuka polska podadzą sobie w tych ciężkich czasach dłonie, spiesząc obopólnie z pomocą sobie i przyczyniając się do dania miastu naszemu niejako przeglądu współczesnej sztuki polskiej za ubiegłe lata.

Dzieła wystawione składać się będą wyłącznie tylko z obrazów i rzeźb, przeznaczonych na sprzedaż. W dniu otwarcia wystawy pojawi się obszerny, bogato ilustrowany katalog ze słowem wstępnym i objaśnieniami redaktora Artura Schroedera.

Instytut oświatowy T. S. L.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad zarządu głównego T. S. L., odbytych w ubiegłą niedzielę w Krakowie, dowiadujemy się, że przedmiotem ożywionej dyskusyi był przedłożony przez członka zarządu głównego i prezesa Koła T. S. L. z Bochni, dra Władysł. Kiernika, wniosek o utworzenie przy zarządzie głównym Instytutu oświatowego, połączonego z muzeum oświatowem. Wnioskodawca, nawiązując do odbytego właśnie poświęcenia własnego domu T. S. L., legowanego Towarzystwu przez zacnego obywatela, ś. p. Edmunda Klemensiewicza, i podnosząc potrzebę uczczenia trwałego pamięci tego dobrodzieja T. S. L., przedłożył wniosek, by część budynku przeznaczyć na utworzenie instytutu oświatowego, któryby ewentualnie nosił imię ofiarodawcy, ś. p E. Klemensiewicza.

Pomimo, że T. S. L. już przeszło ćwierć wieku rozwija niezmordowaną działalność oświatową w tej dzielnicy Polski i na kresach, zyskując niespożyte zasługi w organizacyi szkolnictwa, oświaty pozaszkolnej, obrony przed wynarodowieniem na kresach i tępienia analfabetyzmu — niema dotąd instytucyi, którąby z jednej strony skoncentrowała obrazowo i statystycznie rezultaty żmudnej pracy Towarzystwa, z drugiej zaś strony przez systematyczne zestawienie wszystkich materyałów, dotyczących pracy oświatowej i stanu powszechnej oświaty w tej dzielnicy Polski przed nastaniem ery konstytucyjnej, a zwłaszcza przed zawiązaniem T. S. L. a stanu dzisiejszego, dawała dokładny obraz tego, co już w tej tak ważnej dla rozwoju kultury narodowej dziedzinie zdziałano i co jeszcze zdziałać należy.

Stworzenie takiego instytutu, czy też muzeum oświatowego (nazwa obojętna) dawałoby nie tylko każdemu chcącemu zapoznać się z tą dziedziną pracy możność zaznajomienia się z tem, co społeczeństwo nasze na polu oświaty zdziałało, ale umożliwiałoby działaczom oświatowym wytyczenie systematyczniejszego, niż dotąd, planu rozwoju i tworzenia nowych metod pracy oświatowej, co niewątpliwie wpłynęłoby korzystnie na intensywniejsze szerzenie oświaty wgłąb i wszerz.

Nie jest zadaniem naszego dziennika wchodzić w szczegóły tego doniosłego projektu, gdyż zajmą się tem zapewne pisma, specyalnie pracy oświatowej poświęcone, jak: »Przewodnik Oświatowy«, organ T. S. L., z naszego stanowiska powitać tylko pragniemy projekt powyższy, jako nowy dowód celowych zamierzeń tej organizacyi oświatowej, która już w dziejach kultury narodowej zyskała chlubną kartę.

Tak też ocenili w dyskusyi projekt wnioskodawcy: prezes T. S. L., dr Bandrowski wiceprezes dr Adam, dr Poratyński, prof. dr T. Grabowski, prezes Koła I. T. S. L. dr Witold Ostrowski i inni członkowie zarządu głównego.

Wniosek, jednomyślnie uchwalony, przekazano wydziałowi ścisłemu do wykonania na podstawie szczegółowych projektów tak przez wnioskodawcę, jak i innych członków zarządu głównego opracować się mających, a zarazem zlecono biuru zarządu zbieranie bezzwłoczne wszelkich materyałów, dotyczących historyi T. S. L., wszystkich wydawnictw i gałęzi pracy oświatowej.

Polacy w Bernie morawskiem.

(Koresp. »N. Reformy«).

— w listopadzie.

(Obchód Kościuszkowski. — Komitet pomocy dla uchodźców).

Staraniem tutejszej Polonii odbył się dnia 21 października b. r. uroczysty obchód celem uczczenia setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. W niedzielę o godzinie 10 rano odbyła się mianowicie uroczysta msza święta w kościele św. Jakóba przy licznym udziale ziomków, mieszkających czasowo w samem mieście, jak również i okolicy. Nabożeństwo odprawił ks. dr J. Marcinkiewicz przy akompaniamencie organów i chóru pod batutą p. Juliana Haluzy. Między innemi chór odśpiewał »Z dymem pożarów« i »Boże, coś Polskę«.

Tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem w gustownie przybranym w zieleń i barwy narodowe lokalu uchodźczej szkoły ludowej przy ulicy Franciszka Józefa odbył się uroczysty wieczór. Zagaił go słowem wstępnem ks. dr Marcinkiewicz, dając rzut oka na chlubny żywot zwycięzcy z pod Du-

bienki i Racławic. Z kolei chór mieszany odśpiewał »Chorał«, »Boże, coś Polskę« i »Rotę« Konopnickiej, poczem nastąpiła gra na fortepianie znanego profesora muzyki z Czerniowiec, p. Aleksandra Szavula. Z dalszych produkcyj podnieść należy deklamacyę »Pogrzebu Kościuszki« K. Ujejskiego wygłoszoną przez pannę Kawalownę, uczenicę V klasy tutejszej polskiej szkoły, tudzież grę na fortepianie na cztery ręce utworu Rychlinga »Skarbiec melodyj narodowych«, wykonaną przez panie Maryę Załucką i Józefę Haluzową. Uroczystość zakończyła wygłoszona przez p. J. Haluzc deklamacya sceniczna: »Lirnika z »Kościuszki pod Racławic«, tudzież żywy obraz: »Hołd Kościuszce« Czysty dochód, wynoszący 100 K, odesłano komitetowi Kościuszkowskiemu we Lwowie.

Polaków przebywa tu jeszcze około 2.500, pochodzących z 29 powiatów Galicyi i Bukowiny Z inteligencyi pozostało rodzin stosunkowo nie wiele. Są to w pewnej części urzędnicy galicyjskiej dyrekcyi poczt ze Lwowa. Sprawami uchodźczemi opiekuje się »komitet pomocy dla polskich uchodźców z Galicyi i Bukowiny«, składający się obecnie, prócz wydziału i komisyi rewizyjnej, z sekcyj: zapomogowej, odzieżowej, szkolnej, zapomóg rządowych, kuchennej i szpitalnej.

Komitet wypłaca rządową zapomogę uchodźcą, rozdziela ubrania, bieliznę i obuwie z funduszów rządowych, wydaje obiady i kolacye z własnej kuchni w liczbie około 1.800 miesięcznie bezpłatnie, dla zamożniejszych zaś osób z inteligencyi za dopłatą 2 K za obiad, z czego również korzystają słuchacze tutejszej techniki, Polacy.

Ogółem położył komitet niezaprzeczone zasługi w ciągu swej trzechletniej działalności, niosąc uchodźcom, przedewszystkiem najbiedniejszym, pomoc i radę i wspierając ich nie tylko materyalnie zapomogami z funduszów dyspozycyjnych, uzyskanych z krakowskiego biskupiego komitetu, dawniej zaś generalnego komitetu w Vevey, lecz także ujmując się za uchodźcami przy każdej sposobności u władz tutejszych politycznych i autonomicznych.

Nadto utrzymuje komitet polską szkołę ludową dla dzieci uchodźców, gdzie odbywa się normalnie nauka szkolna pod wytrawnem kierownictwem panny Anieli Wilczkównej.

Sekcya szpitalna spełnia humanitarną akcyę odwiedzania licznych rannych i chorych żołnierzy polskich w tutejszych szpitalach, niosąc im pomoc i pociechę nie tylko moralną, lecz w razie potrzeby także materyalną.

Obowiązki duszpasterskie spełniał tu dotychczas ks. dr J. Marcinkiewicz z Brodów, niosąc pociechę w zbolałe serca, odwiedzając szpitale i udzielając nauki w tutejszej szkole ludowej. — To też z ciężkiem sercem wypada nam żegnać go z chwilą powołania na stanowisko katechety w gimnazyum w Kamionce Strumiłowej.

Duszą akcyi komitetu przez cały czas jego istnienia jest zaś obecny prezes jego, p. Franciszek Sękowski, profesor gimn. z Jasła, którego zasługi, wytrwała i wydatna dla dobra uchodźców praca jest zaszczytnie znana.

Na koniec niepodobna pominąć coraz bardziej piętrzących się trudności aprowizacyjnych wśród tutejszych Polaków, którzy nie doznają dostatecznego w tym względzie poparcia czynników autonomicznych. Posłowie Koła polskiego powinni wstawić się u czynników miarodajnych i wyjednać zezwolenie na przewóz artykułów żywnościowych z kraju dla tutejszej kolonii polskiej, których zdobywanie wobec nieżyczliwości tutejszych mieszkańców jest tak utrudnione, że krótce jedyna polska kuchnia dla uchodźców, którzy z niezależnych od nich powodów muszą tu, niestety, przebywać, zamkniętąby została.

Berno, dnia 30 października 1917 r.

Subskrybujmy siódmą pożyczkę wojenną!

Kronika.

Kraków, 24 listopada.

W 80-tą rocznicę urodzin St. Tarnowskiego. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Akademii umiejętności odczytano adres do prezesa St. hr. Tarnowskiego, z okazyi jego skończonych ośmdziesięciu lat życia. W adresie tym zarząd Akademii umiejętności wyraża nadzieję, że dostojny jej prezes po latach ośmdziesięciu, spędzonych od młodości przy wiernej pracy, z czerstwem zdrowiem jeszcze szereg lat będzie jej przewodził, aby kiedyś po klęskach, które nieraz mroczyły jego drogi, oglądał dojrzewające ziarno zdrowej swej nauki, posiewy, cele, do których w znoju i z zaparciem dążył, a nadewszystko tę ziemię obiecaną, ku której zawsze usiłował naród podnieść i zbliżyć. Adres podpisali: Bol. Ulanowski, sekr. gener., Winc. Zakrzewski, dyr. wydziału II. Józef Tretiak, sekr. wydz. I, Kazimierz Morawski, wicepr. Akademii umiejętności, E. Godlewski, dyr. wydz. III, Wł. Kulczyński, sekr. wydz. III.

Sprawy miejskie. Komisya drogowo-kanałowa w dniu 23 b. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego po wyczerpującej dyskusyi uchwaliła wnioski, odnoszące się do nadesłanego przez Wydział krajowy projektu ochrony miasta od powodzi powyżej klasztoru PP. Norbertanek.

Następnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z budowy kanału w ulicy Mikołajskiej, tudzież przyznano dodatkowy kredyt na pokrycie kosztów budowy tego kanału. Również przyznano podwyżkę cen za wykonywać się mające roboty brukarskie na rok 1918.

W końcu wezwano budownictwo miejskie oddział b do wypracowania projektu rozszerzenia istniejącego chodnika w ul. Karmelickiej na przestrzeni od rogu ulicy Krupniczej do ulicy Rajskiej

Dyrektorem kraj. kopalń węgla w Galicyi zamianował galicyjski Wydział krajowy p. Romana Riegora, inspektora kopalń węgla w Mor. Ostrawie.

Delegacya górników i hutników polskich zakończyła obrady w Krakowie 17 b. m., które, jako pierwsze zebranie podczas wojny, zajęły 3 posiedzenia. Przewodniczył wicepr. pos. Zarański, uczestniczyli st. r. Jastrzębski, dr Benis, inż. Drobniak, r. górn. Kamiński (sekr.), inż. Rieger, r. górn. Schumitzek, Kaz. Srokowski (skarbnik), dyr. Szefery, r. dw. Windakiewicz. Po oddaniu hołdu ś. p. Surzyckiemu, który jako nader czynny prezes delegacyi G. H. P., był przez lat szereg jej podporą i chlubą, zaznaczono na wstępie radość z powodu pomyślnego zakończenia zapoczątkowanej przez delegacyę G. H. P. sprawy nabycia przez kraj węglowego Zagłębia krakowskiego. Załatwiono budżet delegacyi, Związku i czasopisma G. H., ponowne otwarcie szkoły sztygarów w Dąbrowie (Śląsk), uzupełniono poczet ubyłych w czasie wojny członków delegacyj przez wybór dyrektorów kopalń z Zagłębia Dąbrowskiego pp. Felicyana Gadomskiego i hr. Sągajłłę. Dokonano wyboru p. inż. Franciszka Drobniaka na członka del. Zjazdu przemysłowego. Postanowiono z wiosną urządzić zjazd górników i hutników w Krakowie.

Odkryta świątynia na Wawelu. Wczoraj wieczorem odbyło się w gmachu Akademii umiejętności posiedzenie członków komisyi historyi sztuki, poświęcone wykładowi prof. dra Strzygowskiego z Wiednia o świątyni św. Feliksa i Adaukta, odkrytej przez kierownika odnowienia Wawelu prof. Szyszkę-Bohusza. Przewodniczył p. dr St. Tomkowicz. W zebraniu wzięli liczny udział członkowie komisyi historyi sztuki, Akademii umiejętności, oraz członkowie licznych stowarzyszeń kulturalnych, zajmujących się historyą sztuki.

Prof. dr Strzygowski mówił przez 2 godziny o drogach, jakiemi architektura najwcześniejszych świątyń przedostawała się do Krakowa, i sądził, że przyszła ona z Armenii do północnych Włoch, a stamtąd do Galii, a później do Krakowa. Odkryta przez prof. Szyszkę-Bohusza świątynia pochodzi w każdym razie z okresu przedromańskiego, a jej powstanie przypada na czas między 6—9 wiekiem. Dalsze badania porównawcze rzucą niewątpliwie jaśniejsze światło na okres, w którym ta świątynia powstała. W każdym razie prof. dr Strzygowski potwierdził trafność sądów dyr. Szyszki-Bohusza w sprawie odkrytego zabytku.

Nad odczytem dra Strzygowskiego rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya, która przyniosła wiele ciekawych szczegółów, dotyczących odkryć wawelskich.

Odkryte schody gotyckie na Wawelu. W poniedziałek zwiedzą odkryte przez prof. Szyszkę-Bohusza gotyckie schody kamienne w dziedzińcu wawelskiem, prowadzące do dawnego południowego skrzydła zamkowego, członkowie Komitetu odnowienia Wawelu. Schody te będą przykryte i zabezpieczone dla dalszych badań.

Odczyt w teatrze. Wobec licznie zgromadzonej publiczności wygłosił wczoraj w teatrze miejskim dyrektor Adam Siedlecki konferencyę literacką o »Powrocie Odysa« Wyspiańskiego. Prelegent jeden z najlepszych u nas znawców literatury Wyspiańskiego, który już w ogłoszonej przez siebie przed kilku laty monografii o Wyspiańskim zamknął jasny i wyczerpujący pogląd na twórczość autora »Wesela«, poddał ścisłemu rozbiorowi treść tragedyi i wykazał szczegółowo ideologię Wyspiańskiego, który, oparty o wzory tragedyi antycznej, ujął koncepcyę Odysa w formy nowożytne, odrzucając premissę starożytnego fatum i ekspiacyi winy i kary, a dał jej oryginalne zakończenie, w którem siła ducha bohatera odnosi zwycięstwo nad fatum i w następstwie tego pociąga za sobą śmierć samobójczą Odysa.

W bardzo pięknym wywodzie przeprowadził dyrektor Siedlecki słuchaczy przez labirynt splotów tragicznego węzła ostatniego dramatu Wyspiańskiego i zakończył ogólnym poglądem na stanowisko Wyspiańskiego wobec dzisiejszych w Polsce wypadków. Dziesięć lat, upływających od śmierci twórcy »Nocy Listopadowej«, nie tylko nie oddaliło go od narodu, ale uczyniło go nam przejrzystszym, bliższym prawdy i wieszczego objawienia, wzmocniło jego stanowisko, jako jednego z królów polskiego ducha i utrwaliło moc wieszczej jego myśli.

Audytoryum grzmiącymi oklaskami podziękowało prelegentowi za żywy, zajmujący i wybornem słowem okraszony odczyt.

Wilhelm Backhaus, nadworny pianista, który w listopadzie b. r. koncertuje w Wiedniu, Budapeszcie, Gracu i Warszawie, został pozyskany przez „Krakowskie Biuro koncertowe" również na jeden występ w Krakowie. Znakomity artysta, tak entuzyastycznie przyjęty w zeszłym sezonie przez publiczność krakowską, wystąpi u nas dnia 2 grudnia b. r. w sali „Sokoła". Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2). Dziś, w sobotę, wykład prof. dra Tad. Grabowskiego na temat: „Polskie Rokoko". Wykład ten ilustrowany będzie wygłoszeniem kilku ustępów ze „Sztuki rymotwórczej" Dmochowskiego przez adeptkę szkoły dramat., p. Szadurską. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 1 K. Młodzież kształcąca się 50 hal.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39), rozpoczną się w przyszłym tygodniu nowe dwa cykle wykładów. Artysta i reżyser Al. Zelwerowicz mówić będzie w poniedziałki na temat: »Teatr i społeczeństwo«. Cykl ten obejmuje 10 popularno-agitacyjnych wykładów, których przedmiotem będzie teatr, jego istota, pochodzenie, powstanie, stan pierwotny, historya, znaczenie, oddziaływanie na poziom kultury, wpływ na społeczeństwo, główni działacze współcześni na niwie teatru, istota aktorska; etapy rozwoju i najnowsze przejawy i kierunki w sztuce teatralnej.

W czwartki natomiast redaktor Kazimierz Czapiński omawiać będzie w związku z najnowszym przekładem Boya »Powiastki filozoficzne i dyalogi Voltaira«.

Zbiórka na wdowy i sieroty po poległych na wojnie. Podczas jutrzejszej zbiórki na wdowy i sieroty po poległych na wojnie, uproszone panie sprzedawać będą w południe na Rynku podczas koncertu muzyki wojskowej, a po południu w lokalach publicznych gustowne odznaki po 1 K i po 20 h. Zaznacza się, że 80% rezultatu zbiórki przypadnie wyłącznie wdowom i sierotom po poległych, pochodzących z Krakowa, 20% zaś utworzy krajowy fundusz porównawczy dla wspierania powiatów i gmin, w których przebywa niestosunkowo wielka liczba wdów i sierót.

Następujące panie objęły stoliki podczas jutrzejszej zbiórki: Na Rynku głównym podczas koncertu. 1) Pod Baranami Jaworska i Zaczkowa. 2) Pod Wenclem Seeligerowa. 3) Pod Szarskim Groelowa 4) Pod hotelem Drezdeńskim Kłosowska. 5) Pod Mauriziem prof. Sławomirska. 6) Pod Hawełką Górska. 7) Pod Sukiennicami Wendlandowa.

W lokalach publicznych w niedzielę po południu i wieczorem sprzedawać będą odznaki: 1) w teatrze m. Bukowska i Niewiadomska. 2) W »Sokole« Chmielowa. 3) W »Uciesze« Kłosowska. 4) W »Nowościach« Groelowa. 5) W Grand hotelu wiceprez. Rollowa, Jaworska i Maryewska 6) W hotelu Saskim Machlowska. 7) W »Esplanadzie« Wendlandowa. 8) U Bisanza Stachiewiczowa i Boczarowa. 9) W kawiarni Teatralnej Stow. urzędniczek. 10) U Drobnera Milerowiczowa. 11) U Hawełki Świszczowska i Górska. 12) U Michalika Handowa. 13) U Noworolskiego Górska. 14) W pałacu Sztuki Bukowska i Niewiadomska. Nadto Stowarzyszenie nauczycielek oświadczyło gotowość sprzedawania odznak za pośrednictwem swoich członków wśród młodzieży szkolnej, a p. Helena Janusz wśród personalu krakowskiej fabryki tytoniu.

Kuratorya fundacyi im. Löwenfeldów dla inwalidów legionistów polskich. W dniu 5 listopada br. odbyło się posiedzenie kuratoryi fundacyi imienia Löwenfeldów dla inwalidów legionistów polskich, w którem wzięli udział: dyrektor Armółowicz, profesor Brzeziński, W. Ostrowski, profesor dr Tokarz, oraz zaproszony szef departamentu opieki N. K. N., poseł dr Bobrowski

Na posiedzeniu tem postanowiono przyznać: Byłemu oficerowi Legionów polskich, absolwentowi praw, na dokończenie studyów 2.000 K; dwom uczniom Akademii sztuk pięknych stypendya, jednemu 600 K, drugiemu 1.200 K, sześciu słuchaczom uniwersytetu stypendyum po 1.200 K, trzem uczniom Akademii handlowej z kursu abituryentów po 1.200 K, jednemu uczniowi szkoły przemysłowej 5000 K, trzem uczniom Akademii rolniczej w Dublanach stypendyum po 1.200 K, jednemu inwalidzie na założenie pasieki 1.000 K, jednemu na założenie pracowni ślusarskiej 2.000 K, dwom na założenie warsztatu szewskiego 1.500 K i 1.200 K, na założenie pracowni krawieckiej 2.000 K, na założenie pracowni stolarskiej 2.000 K, na wykonywanie przemysłu dorożkarskiego 2.000 K, jednemu na założenie zakładu fotograficznego 2.000 K, na założenie piekarni 2.000 K, na kupno warsztatu szlifierskiego 500 K, na założenie pracowni masarskiej 4.000 K, ociemniałemu legioniście na urządzenie domu 2 000 K, nadto przyznano dwom inwalidom po 500 K.

Egzamin kwalifikacyjny dla szkół wydziałowych złożyły w terminie jesiennym b. r. przed krakowską komisyą egzaminacyjną: z grupy I.: Adamczykówna Józefa, Barys Ignacy, Batorzyńska Anna, Chmielowska Marya, Dawidowiczówna Marya, Dobrzańska Marya, Fritzówna Kazimiera, Girtlerówna Janina, Hamulińska Irena, Henneberg Marya, Holinkowska Helena, Jackowska Marya, Janczewski Józef, Kucharczykówna Wiktorya, Łapicka Janina, Milaćkówna Marya, Ochabowiczówna Marya, Pollo Kazimiera, Rojkówna Marya, Keszyńcówna Emma, Schlägerówna Władysława, Skoczkówna Padwiga, Słupska Marya, Szewczykówna Władysława, Wojtyżanka Elżbieta, Zimnalówna Wanda.

Z grupy II.: Bilczewska Aniela, Cieślar Michał, Dańkowska Michalina, Dobrowolska Edyta, Dubicka Emilia, Gorczycówna Stanisława, Gorzkowska Leontyna, Hallerówna Anna, Hermann Grzegorz, Kajetanowiczówna Bronisława, Kawówna Stanisława, Kisielewiczowa Michalina, Korytkowa Aleksandra, Krawczykówna Stefania, Liptakówna Zofia, Łomnicka Józefa, Migdałówna Marya, Misicki Ignacy, Młyński Roman, Olbrychtówna Stanisława, Olbrychtówna Stefania, Ostermannówna Marya, Piasecka Helena, Pilchówna Teresa, Piszówna Otylia, Prochazkówna Józefa, Puchalikowa Izabella, Rymarowa Salomea, Samocka Stefania, Stolarzówna Helena, Trocka Józefa, Warzeszanka Karolina, Zegartowska Helena.

Z grupy III.: Albinowska Marya, Ameisenówna Anna, Bajorska Józefa, Barańska Karolina, Borsówna Gizela, Brykajło Michał, Buciówna Karolina, Burghardtowa Marya, Chmurowiczówna Marya, Czerna-Schwarzenberg Zofia, Janczewska Władysława, Gach Józef, Graszecka Walerya, Kamlańska Marya, Kołczykiewiczówna Bronisława, Konopacka Helena, Koprowski Stanisław, Krukierkówna Jadwiga, Książkiewiczówna Jadwiga, Ligasówna Stefania, Millerówna Janina, Niedzielska Alina, Patrynówna Marya, Piętniewiczówna Zofia, Prugarowa Stefania, Przybyłowiczówna Augustyna, Pyzik Tadeusz, Seifertówna Aniela, Sławińska Marya, Taras Władysław, Tułaczówna Zofia, Włodyżanka Jadwiga, Zajchowska Zofia.

Z Resursy urzędniczej. Dnia 5 grudnia odbędzie się w salach Resursy urzędniczej, Rynek l. 13, I p., uroczystość św. Mikołaja. Program nader urozmaicony. Początek o godzinie 6 wieczorem. Dzieci zapisywać można w godzinach wieczornych do 2 grudnia. Goście mile widziani.

Dnia 24 listopada odbędzie się zwyczajne roczne walne zgromadzenie członków Resursy.

Brak mąki i chleba. Dzisiaj znowu w wielu piekarniach ludność krakowska chleba nie otrzymała z powodu braku mąki. Uczestnicy jutrzejszego zjazdu delegatów miast galicyjskich mają znakomitą ilustracyę głodu krakowskiego, jaki ludność naszego miasta od szeregu tygodni cierpi.

Zakaz używania cukru do lodów i limoniad. Z Wiednia donoszą: Urząd dla spraw wyżywienia ludności wydał ogólny zakaz używania cukru do przyrządzania lodów, kawy mrożonej, oraz napojów orzeźwiających w cukierniach, kawiarniach, restauracyach, barach i t. p. Władze rozciągną surowy nadzór, aby jak najściślej stosowano się do powyższego rozporządzenia.

Oszczędzanie opału i światła. Dnia 21 listopada b. r. odbyła się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego przy współudziale reprezentantów dyrekcyi policyi z dyrektorem Krupińskim na czele, oraz przedstawicieli magistratu, elektrowni i gazowni miejskiej konferencya w sprawie zaoszczędzenia światła i opału w Krakowie

Na podstawie zgodnego porozumienia się członków konferencyi, wyda dyrekcya policyi w tej sprawie na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1917 roku dalsze zarządzenia osobnem obwieszczeniem.

Wykaz znalezionych przedmiotów. Magistrat ogłosił wykaz przedmiotów, znalezionych w miesiącu lipcu b. r. Wykaz obejmuje między innemi klucze, pugilaresy, pierścionki, zegarki i t. d. Właściciele powyższych powyższych przedmiotów mają się zgłosić po odbiór tych rzeczy do biura wydziału V b magistratu, oficyny, II piętro, nr drzwi 27, codziennie między 12—1 w południe z wyjątkiem świąt i niedziel.

Z kraju.

Wystawa artystek polskich. W pierwszych dniach grudnia b. r. otwartą zostanie w wielkiej sali Izby handlowej pierwsza wystawa artystek polskich we Lwowie. Wystawa zawierać będzie dzieła sztuki z zakresu malarstwa, rysunku, grafiki i rzeźby i ma stanowić zapoczątkowanie zespołu zbiorowej pracy artystycznych sił kobiecych w Polsce, który z czasem spojonym zostanie w stały Związek, łączący całokształt twórczości kobiet-artystek u nas.

Na czele komitetu wystawy stanęła jej inicyatorka, p. generałowa Gabryela Zaleska, skarbniczką jest p. Wanda Korzeniowska, zadania sekretarek dzielą między siebie pp. Zofia Albinowska i Luna Drexlerówna. Pomimo wszelkich trudności, jakie doba obecna nastręcza (trudne warunki transportowe, wysokie koszta i t. d.), zgłoszenia ze wszystkich stron Polski nadeszły bardzo liczne. — Z wystawą grudniową ma też być połączoną gwiazdkowa wystawa szkiców.

Trzecia rekwizycya dzwonów kościelnych została już zapowiedzianą przez ministerstwo wojny. Szczegóły jeszcze nie ustalone, prawdopodobnie obejmie ona sygnaturki, oraz część dzwonów historycznych i artystycznych, których, zdaniem władz wojskowych, pozostawiono za wiele. Być może, iż zdanie to urobiono sobie na podstawie spostrzeżeń, poczynionych w zachodnich krajach austryackich, lub na Węgrzech. U nas bowiem dzwonów historycznych i artystycznych pozostawiono stosunkowo bardzo mało. Dla przykładu wystarczy przytoczyć, że n. p. w powiatach dolinianskim, kałuskim i stryjskim nie pozostał ani jeden dzwon, w skolskim dwa na 66 kościołów i cerkwi, w turczańskim trzy na 101 kościołów i cerkwi, a w dodatku są to przeważnie dzwony małe, nie dochodzące 100 kg. wagi.

Z Królestwa Polskiego.

O podniesienie poziomu fachowego nauczycielstwa szkół miejskich. Rada m. Piotrkowa na sobotniem posiedzeniu postanowiła wysłać dwóch nauczycieli na kursa pedagogiczne do Warszawy. Kursa te potrwają 8 miesięcy i będą miały za zadanie pogłębienie wiedzy teoretycznej i praktycznej wśród nauczycielstwa. Sprawę tę referował rajca Landsberg, komunikując Radzie pismo, otrzymane w tej sprawie od Królewsko-Polskiego inspektora szkolnego okręgowego p. Statkiewicza. Po ożywionych obradach Rada miejska uchwaliła wysłać do Warszawy dwóch nauczycieli i przeznaczyła dla nich stypendyum w sumie 6000 koron. Na wniosek prof. Słowikowskiego postanowiono kandydatów tych zobowiązać, że po ukończeniu kursów w Warszawie zostaną przynajmniej trzy lata w Piotrkowie i tu urządzać będą dla kolegów odpowiednie lekcye próbne, aby w ten sposób podnieść poziom wiedzy wśród naszego nauczycielstwa.

Zgon weterana z 1863 roku. W dniu 4 b. m. w Częstochowie zmarł 77-letni ś. p. Tomasz Staszewski, weteran 63 roku, dziadek brygadyera Legionów Januszajtisa. Pogrzeb starca, który do ostatnich niemal chwil był przykładem czynnego patryoty-obywatela, przemienił się w manifestacyę wojska dla wygasającego pokolenia bojowników. Trumnę nieśli oficerowie — koledzy brygadyera.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 24 b. m. »Powrót Odysa«, dramat w trzech aktach St. Wyspiańskiego.

W niedzielę, dnia 25 b. m., po południu: »Komedya słów« Schnitzlera; wieczorem: »Powrót Odysa«, dramat w trzech aktach St. Wyspiańskiego

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu: »Przekupka warszawska« z p. Jadwigą Turowiczowną; wieczorem: »Lalka«.

Prasa warszawska o premierze Kucharzewskim.

„Kuryer Warszawski" omawiając w artykule wstępnym dotychczasową działalność p. Kucharzewskiego, kończy wywody swe następującą konkluzyą:

Nowej działalności p. Kucharzewskiego wróżyć wolno tę miarę powodzenia, która jest wogóle możliwa w danych warunkach czasu. — I położy on pierwsze podwaliny pod to, co nazwalibyśmy ideologią rządu, opartego nie na lotnym piasku kombinacyj doraźnych, lecz na jedynie realnym fundamencie współpracy narodowej. Albowiem dla nas będzie to zawsze prawdą niezniszczalną, że to tylko jest mocne, trwałe i twórcze w działalności męża stanu, co odpowiada jawnym lub dla zwykłego oka utajonym ale niemniej istotnym pojęciom i dążnościom narodu.

Pisma warszawskie donoszą:

Dziś od rana prezes ministrów, p. Jan Kucharzewski, składał wizyty urzędowe. Dotychczas ani jedno z kursujących w rozmowach i ogłaszanych przez niektóre dzienniki kandydatur na poszczególne ministerya nie jest jeszcze ustalona.

Prezes ministrów rozpoczął pertraktacye ze stronnictwami popierającemi Radę regencyjną.

Jak słychać, zamierzone są dalsze rokowania.

Biur prezydyum ministrów mieszczą się narazie w pałacu Kronenberga przy ul. Mazowieckiej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 24 listopada.

Wycofanie niklowych 10-halerzówek.

Wiedeń. Zwraca się uwagę publiczności, że 10-halerzowe monety niklowe, wycofane już z obiegu rozporządzeniem z 30 maja b. r., mogą być w prywatnym obrocie przyjmowane jeszcze do końca b. r., potem zaś tylko w c. k. kasach i urzędach banku austro-węgierskiego do końca kwietnia 1918.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 18

Rządca drukarni L. K. Górski.